Opłacono ryczałtem.

Nr. 7. Kraków, Lipiec 1927. Rok IX.

MŁODZIEŻ POLSKA

Organ Związku Katol. Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej diecezji krakowskiej.

Wychodzi raz na miesiąc.
Redakcja i Administracja:
Kraków, Ul. Wolska 6. Telef. 2820.

Prenumerata:
półrocznie 3 złote
dla Stowarz. związkowych 1·50 zł.

BÓG — OJCZYZNA — CNOTA — NAUKA — PRACA.

VI. Zjazd Delegowanych Związku kat. Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej diecezji krakowskiej.

Dnia 27 czerwca b. r. odbyło się Walne Zebranie naszego Związku, na które poszczególne Stowarzyszenia wysłały przeszło 200 delegatów. Mszę św. na intencję Zjazdu odprawił w kaplicy Zakładu Lubomirskich, gdzie cały Zjazd odbywał swe obrady, Ks. Biskup-Sufragan krakowski Dr Stanisław Rospond. Kazanie o potrzebie apostolstwa ludzi świeckich i zadaniach młodzieży, zorganizowanej w Katolickich Stowarzyszeniach, wypowiedział Redaktor „Dzwonu Niedzielnego“ i Sekretarz jeneralny Ligi Katolickiej ks. Ferdynand Machay.

Obrady zagaił i objął przewodnictwo Zjazdu Prezes Związku ks. Andrzej Paryś, witając przybyłego na salę Księdza Biskupa i składając Mu imieniem Zjazdu wyrazy hołdu, przywiązania synowskiego z zapewnieniem wierności zasadom Kościoła katolickiego zarówno jednostek w życiu prywatnem. jak i całej organizacji. Z serdecznemi słowami powitania zwrócił się też do Rektora Częstochowskiego Seminarjum duchownego, Ks. Prałata Małkowskiego, przedstawiciela Zjednoczenia p. prof. Jelonka, Radcy Województwa Niesiołowskiego, oraz przedstawicieli Związku tarnowskiego. Na sekretarzy powołał druhów: Jastrzębskiego z Rącznej i Sokołowskiego z Krakowa. Życzenia Zjazdowi złożyli przedstawiciele Zjednoczenia, Ligi katolickiej, oraz Związku tarnowskiego. Protokół z V. Zjazdu Delegatów z dnia 16 października 1926 odczytał ks. Józef Tomera, który przyjęto bez zmiany.

Obszernego sprawozdania z działalności Związku i Stowarzyszeń za rok 1926 wysłuchali Delegaci z wielkiem zainteresowaniem.

Ze sprawozdania tego przytaczamy niektóre najważniejsze cyfry:

Czynnych Stowarzyszeń z końcem roku 1926 liczył Związek 103. W Stowarzyszeniach tych było 3.600 druhów zorganizowanych w wieku od 16—25 lat. Sprawozdań nie nadesłało 16 Stowarzyszeń, z tych siedm dlatego, że w ostatnich miesiącach roku 1926 powstały. W roku ubiegłym powstało 30 nowych Stowarzyszeń, zawiesiło pracę dla różnych powodów 9.

Ze sprawozdań nadesłanych wynika, że w Stowarzyszeniach odbyto 155 wspólnych Komunij św., 28 rekolekcyj, odbyto 1661 zebrań ogólnych, gdy w roku 1925 było ich 1085, a w roku 1924 — 920, na których wygłoszono 1452 wykładów (1925 — 944), z których sami druhowie wygłosili 270. W 59 Stowarzyszeniach istnieją własne bibljoteki, obejmujące 7663 tomów, inne Stowarzyszenia korzystają z bibljotek innych organizacyj społecznych. Do ćwiczeń fizycznych służy 46 boisk własnych lub wydzierżawionych. W łonie Stowarzyszeń istnieje 60 sekcyj oświatowych, 41 chórów, 15 orkiestr. Majątek Stowarzyszeń w gotówce i inwentarzu wynosi 89.668 zł. W roku ubiegłym Sekretarjat jeneralny otrzymał 427 listów od Stowarzyszeń. Wydział Główny Związku odbył 4 posiedzenia, a Sekretarz jeneralny imieniem Związku założył osobiście 9 Stowarzyszeń, 11 zwizytował, 3 razy brał udział w zlotach okręgowych, 7 razy w jednodniowych odprawach okręgowych, urządził 1 Zjazd Patronatów, 1 konferencję całodzienną sekretarzy okręgowych, 2 trzydniowe kursy organizacyjne w okręgach, 4 konferencje duchowieństwa, 1 Zjazd delegatów, zorganizował 12 bibljotek lotnych dla Stowarzyszeń, wydał 10 numerów okólnika związkowego p. t. „Młodzież Polska“, przeprowadził praktyczny kurs pracy w Stowarzyszeniach dla alumnów 5 roku Seminarjum duchownego. Prowadził dział handlowy materjałów pomocniczych w Stowarzyszeniach, rozszerzył kostjumernię związkową, wypożyczając Stowarzyszeniom za niską opłatą potrzebnych im kostjumów do przedstawień teatralnych.

Po sprawozdaniu ogólnem zabrał głos Ks. Biskup, wyrażając swą radość z przybycia tak licznego delegatów, dziękował za słowa miłości, skierowane względem Jego Osoby, za pracę Księżom Patronom, a do delegatów zwrócił się z wezwaniem, by wobec trudności i przeszkód zewsząd powstających w pracy nie ustawali, by twardo stali przy swej organizacji i rozwinęli agitację za wstępowaniem nowych członków tak, by w przyszłym roku nie 3.600, lecz 6.000 członków Związek obejmował. Udzieliwszy Arcypasterskiego Błogosławieństwa zebranym, żegnany okrzykami delegatów, opuścił salę. W dyskusji, która się po sprawozdaniu rozwinęła, zabierali głos: Księża Patronowie Mróz i Joniec, oraz druhowie z Rychwałdu, Podgórza, Krakowa Śródmieścia. Ze wszystkich przemówień tchnęło ukochanie własnej organizacji, troska o zapewnienie jej finansowych podstaw do pracy organizacyjnej. Po obszernej dyskusji uchwalono absolutorjum dla ustępującego Wydziału i wybrano na rok następny w miejsce wylosowanych czterech członków Wydziału Głównego: ks. Wiktora Błotkę z Białej, p. Henryka Melickiego z Krakowa, druhów: Feliksa Mola z Ręcznej i Marjana Sołtysa z Podgórza.

Po dłuższej, gorącej dyskusji uchwalono na rok 1927 wkładkę związkową w wysokości 30 groszy od członka i wezwano wszystkie Stowarzyszenia, by tę wkładkę sumiennie uiszczały, by Związek przez to coraz wydatniejszą mógł rozwinąć akcję przez wizytacje częstsze Stowarzyszeń, urządzanie po okręgach kursów, odpraw, zlotów.

Po dziesięciominutowej przerwie wygłosił p. **prof. Jelonek referat** na temat: **„Życie religijne podstawą pracy organizacyjnej druha“**, podkreślając silnie potrzebę prowadzenia życia nadprzyrodzonego, korzystania z niesłychanie silnych środków, pomagających do wyrobienia swego charakteru, jakiemi są Sakramenta święte, zwyciężania i pokonywania siebie

samego przez sumienne pełnienie obowiązków w życiu prywatnem, w pracy stowarzyszeniowej, korzystanie ze źródeł nadprzyrodzonych, które obficie płyną z rekolekcyj, zwłaszcza zamkniętych, które Związek w tym roku po raz pierwszy urządza. Silne, otwarte i męskie wezwanie do walki z wszelkim brudem, podłotą, apel do łamania przeszkód od pierwszych lat młodzieńczych przyjęli zebrani rzęsistemi oklaskami, dziękując w ten sposób za wywody, które całkowicie odpowiadały ich przekonaniom.

Dalszem rozwinięciem myśli przez p. Jelenka poruszonych było przemówienie Ks. Dyrektora Cieślara, który zwrócił uwagę na poleconą obecnie przez Kościół katolicki sprawę nawracania pogan, przedstawił plan współpracy ze strony stowarzyszonej młodzieży w akcji misyjnej i zaapelował do zebranych, by tę sprawę wzięli pod uwagę i w program pracy Stowarzyszeń w ciągu roku całego także i ten dział wprowadzili, a to w myśl uchwał, które Sekcja naszych Stowarzyszeń w „Drugim dniu misyjnym“, odbytym dnia 19 czerwca 1927 r. powzięła.

Owocem przemówień obu prelegentów było uchwalenie następujących rezolucyj:

I. VI. Zjazd Delegatów Związku Katolickich Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej wyraża przekonanie, że wyrobienie wewnętrzne i wykształcenie w sobie katolickiego charakteru jest pierwszem i zasadniczem zadaniem naszej organizacji. Zebrani postanawiają dążyć całą siłą do tego, by wyróść na nieskazitelnych ludzi i użytecznych obywateli Ojczyzny naszej. W pracy nad własnem wyrobieniem opierać się będą na nauce Kościoła katolickiego i stamtąd czerpać środki wiodące do udoskonalenia. W szczególności postanawiają co roku brać udział w rekolekcjach zbiorowych dla młodzieży urządzanych, a na rekolekcje zamknięte, mające się odbyć w dniach 14, 15 i 16 sierpnia b. r. w Wadowicach u Księży Pallotynów, przynajmniej po jednym członku swego Stowarzyszenia wysłać.

II. Zjazd zwraca się z całą stanowczością przeciw wszelkim zakusom gwałcenia niedzieli i wzywa wszystkich katolików do uchwalenia energicznych protestów przeciw podobnym zakusom.

III. Zjazd wyraża przekonanie, że katolicka młodzież nie może popierać, ani należeć do organizacyj nie stojących na gruncie katolickim i wzywa wszystkich kolegów, by jedynie do Stowarzyszeń i Związków o wyraźnem obliczu katolickim się zapisywali i te materjalnie i moralnie popierali.

IV. Zebrani na VI. Zjeździe Delegaci postanawiają zapoznać się i zainteresować druhów swych Stowarzyszeń ze sprawami Misyj Kościoła katolickiego przez odczyty i wykłady i pomaganie im przez modlitwę, zbieranie znaczków pocztowych, zakładanie w Stowarzyszeniach Sekcyj Młodzieży Misyjnej na podstawie instrukcyj i regulaminów, których Związek dostarczy.

Referat drugi na temat: **„Wychowanie fizyczne i przysposobienie wojskowe w Stowarzyszeniach Młodzieży Polskiej“** (Potrzeba i organizacja) wygłosił p. **prof. Józef Kret,** instruktor w. f. Związku. Po szczegółowem omówieniu ważności tego działu pracy Stowarzyszeń, zaapelował do zebranych, by w okresie wakacyjnym przygotowali swych druhów do tego, aby we wrześniu z całą energją zarówno w. f., jak p. w. do Stowarzyszeń wprowadzili. Celem przygotowania odpowiednich do tej pracy naczelników odbędą się w okresie letnim dwa obozy, jeden sześciotygodniowy, urządzony przez

Zjednoczenie w czasie od 13 lipca do 27 sierpnia nad morzem, a drugi dwutygodniowy, urządzony przez D. O. K. V. Kraków. Na jeden i drugi obóz należy wysłać odpowiednich druhów, którzy po odbyciu takiego kursu mogą być pomocnymi w organizowaniu hufca w. f. i p. w. w Stowarzyszeniach. Odpowiedzią na jego wywody było uchwalenie zgłoszonej przez niego rezolucji: „Zebrani na VI. Zjeździe Delegaci postanawiają w swych Stowarzyszeniach wszcząć energiczną pracę wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego, aby przez to podnieść tężyznę fizyczną Młodzieży Polskiej tak, by wyrosła na pożytecznych obywateli państwa, a w razie potrzeby mężnie broniła całości odzyskanej Ojczyzny".

Obrady zamknął ks. Prezes podziękowaniem za pracę zarówno funkcjonarjuszom Związku, jak i członkom Wydziałów naszych Stowarzyszeń, której to pracy mozolnej, a jednak systematycznej i planowej mamy do zawdzięczenia piękny rozwój naszej organizacji w roku ubiegłym, uznanie dla nas zarówno ze strony czynników rządowych, jak i rozumnych i patrjotycznie usposobionych obywateli wszystkich warstw naszego narodu. Hymnem związkowym „Hej, do apelu" zakończono obrady.

Popołudniu, podzieleni na grupy, zwiedzili Delegaci katedrę wawelską, skarbiec i groby królewskie, a wieczorem brali udział w przyjęciu zwłok Juljusza Słowackiego.

Dnia następnego, wysłuchawszy Mszy św. w kościele Marjackim i zapoznawszy się z jego zabytkami, mimo ulewnego deszczu, pełnili w ulicy Sławkowskiej i Rynku Głównym Straż obywatelską przez cały ciąg pogrzebu Wieszcza naszego. Pełni zapału do dalszej pracy i syci wrażeń wrócili do domu, a Związek liczy na nich, że uchwalone rezolucje wprowadzą w czyn.

Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej wobec akcji misyjnej
Kościoła katolickiego.

Naczelnem hasłem działalności katolików w dobie dzisiejszej jest wezwanie Ojca św. Piusa XI. „Papieża Misjonarza": „Wszyscy katolicy złączeni dla nawrócenia wszystkich pogan". I jak ongiś na głos Namiestnika Chrystusa: „Brońmy Ziemi świętej przed zalewem wyznawców Mahometa", zerwało się rycerstwo w żelazo zakute i z krzyżem ruszyło na podbój miejsc świętych, tak dziś organizuje się cały świat w misyjne szeregi z hasłem. „Zatknąć zwycięski sztandar Krzyża na wszystkich krańcach ziemi i ze serc ludzkich jeden zbudować tron Chrystusowi Królowi".

Młodzież, zorganizowana w naszych Stowarzyszeniach, w tem dziele pierwszorzędną winna odegrać rolę. Tyle w jej sercach zapału, tyle poświęcenia dla szczytnych ideałów, a najszczytniejszym jest trud poniesiony w celu zdobycia dusz Chrystusowi. Prowadzimy w Stowarzyszeniach pracę oświatową — szlachetna to praca; pożytek i miłą rozrywkę przynoszą nam ćwiczenia sportowe i fizyczne, ale ponad tem wszystkiem winna górować sprawa: Zbawienie duszy własnej i sprowadzenie do światłości wiary jęczących w mrokach pogaństwa ludów.

Jak tego dokonać? Zastanawiali się nad tem zebrani dnia 19 czerwca b. r. na „Drugim dniu misyjnym" delegaci Stowarzyszeń „Młodzieży m-

syjnej". W Dniu tym brali udział między innymi delegaci naszych Stowarzyszeń, tworząc osobną Sekcję, na której to Sekcji dh. Czernek z Krakowa wygłosił referat: „Co mogą i powinny zrobić dla Misyj Katolickie Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej". Na sekcji tej przyjęto następujące rezolucje, które plenarne zebranie uchwaliło.

Zważywszy:

1) iż Kościół św. już od zarania swych dziejów starał się usilnie o rozszerzenie Królestwa Bożego na ziemi;

2) iż społeczeństwa świeckie w ostatnich czasach dołożyły ręki do tak zbożnej pracy;

3) iż młodzież wszystkich krajów katolickich łączy się w związki i gorliwie współpracuje z misjami, Polska natomiast na tem polu pozostawała dotąd na ostatniem prawie miejscu,

delegaci Katolickich Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej, zebrani na drugim Dniu misyjnym 19 czerwca 1927 r. w Krakowie, postanawiają:

1) Nieść pomoc misjom:
   a) duchową — przez odmówienie 1 Ojcze nasz, 1 Zdrowaś i Chwała Ojcu każdego dnia, na intencję misji;
   b) materjalną — przez drobne datki, zbieranie znaczków i t. d.

2) Zapoczątkować pracę około utworzenia w łonach Stowarzyszeń osobnych Sekcyj misyjnych.

3) Delegaci Kat. Stow. Mł. Pol. zwrócą się do Związku Kat. Stow. Młodzieży z prośbą, by ten wydał okólnik do wszystkich Kat. Stow. Mł. Pol. archidiecezji krakowskiej w sprawie zakładania Sekcyj misyjnych w Stowarzyszeniach.

4) Związek postara się wysłać do Stowarzyszeń statut Tow. Młodzieży Misyjnej, oraz wskazówki, które otrzyma w centrali, w zakładzie im. Lubomirskich, Kraków, Rakowiecka 27.

5) Stowarzyszenie Mł. Pol. jedno zebranie w październiku poświęci propagandzie misyjnej, urządzi możliwie akademję, względnie przedstawienie misyjne.

6) Związek Młodzieży zwróci się do centrali Stow. Mł. Kat. w Poznaniu, by ta w październikowych numerach swoich czasopism, a zwłaszcza w „Kierowniku" umieściła artykuł o obowiązku współpracy misyjnej i o zakładaniu Sekcyj misyjnych i t. d.

7) Z końcem października odbyć zebranie informacyjne wspólne, na którem delegaci Stow. zdadzą sprawozdanie z dotychczasowego ruchu misyjnego w ich Stowarzyszeniach.

8) Szerzyć znajomość idei misyjnej przez prenumeratę i rozpowszechnianie czasopism misyjnych, przez używanie do korespondencji kartek misyjnych i t. d.

9) Sprowadzać do bibljotek Stow. dzieła treści misyjnej, oraz zakładanie w Stow. skarbonki misyjnej.

10) Wyrabiać w sobie charakter czysty i silny, bronić zasad wiary św. i Kościoła katolickiego.

W wykonaniu uchwały 3 przybyli delegaci do Związku z prośbą, by te rezolucje wziął pod uwagę i pomógł swym wpływem do wprowadzenia ich w życie.

Związek chętnie podejmuje się tej akcji, zgodna ona bowiem jest z celami naszej organizacji, a Zjazd Delegatów przez uchwalenie IV. rezolucji,

odnoszącej się do Misji, wziął na siebie obowiązek organizowania Sekcyj Młodzieży Misyjnej w Stowarzyszeniach i pracy na tem polu po myśli wskazówek, otrzymanych ze Związku.

Poinformowany o pracy Młodzieży Misyjnej Ks. Kardynał August Hlond, powiedział: „Budzący się wśród młodzieży ruch misyjny, to nowy poranek życia katolickiego". Niechże zatem ta idea dzisiaj tak bardzo żywotna w Kościele katolickim, przyjmie się także w sercach naszych druhów, tak chętnie podejmujących się wszelkiej pracy zbożnej i niech wyda potężne zastępy szermierzy wiary św.

Rekolekcje zamknięte dla Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej.

W wykonaniu uchwały, zapadłej na Zjeździe Księży Patronów dnia 21 kwietnia b. r., organizuje Związek nasz w tym roku po raz pierwszy Rekolekcje zamknięte dla druhów naszych Stowarzyszeń. Rekolekcje odbędą się w Wadowicach w Zakładzie Księży Pallotynów (na Kopcu). Rekolekcje trwać będą trzy dni, t. j. 14, 15 i 16 sierpnia b. r. Związek wybrał Zakład Księży Pallotynów dlatego, że leży on w pobliżu wszystkich Stowarzyszeń, zdecydował się na termin powyższy, ponieważ 14 i 15 są dniami świątecznymi — niewiele więc stracą czasu drogiego w czasie zbiorów uczestnicy rekolekcyj. Koszta utrzymania w Zakładzie przez trzy dni wraz z noclegiem i pościelą wynoszą 6 zł. Przyjazd do Zakładu 13 sierpnia popołudniu, powrót 17 sierpnia rano.

Dla ułatwienia przyjazdu podajemy rozkład pociągów najdogodniejszych, któremi druhowie przybyć mogą. I tak druhowie z Wiśniowej, Wierzbanowej mogą wyjechać z Kasiny Wielkiej o godz. 9.25, z Lubnia, Niedźwiedzia, z Mszany Dolnej o godz. 9.41 rano, z Rabki o godz. 10.4, w Chabówce spotkają się z druhami z Podhala, przyjeżdżającymi pociągiem wychodzącym z Zakopanego o godz. 8 rano. W Suchej przesiadają na pociąg dążący z Suchej przez Wadowice do Sierszy Wodnej, a w Wadowicach będą o godz. 13.45 popołudniu. Stamtąd pieszo na Kopiec.

Druhowie z Krakowa wyjadą o godz. 13.30, zabierając po drodze druhów z Wróblowic, Libertowa, Radziszowa, a przesiadłszy się w Kalwarji, przyjadą do Kleczy Dolnej na godz. 15.51, skąd za 10 minut przyjdą na miejsce. Druhowie z Ciężkowic, Szczakowej, Jaworzna, Trzebini winni wsiąść w Trzebini o godz. 16.36 do pociągu zdążającego z Sierszy Wodnej do Suchej — w Wadowicach będą o godz. 19.15.

Przybywający od strony Żywca mogą wsiąść w Żywcu o godz. 15, a zabierając innych po drodze, przesiądą się w Bielsku i przybędą do Wadowic na gdz. 17.18. Inni z okolicy przyjść mogą pieszo.

Po przybyciu na miejsce należy przedstawić się Ks. Rektorowi, podać swoje nazwisko i Stowarzyszenie, którego jest członkiem, oraz wpłacić na utrzymanie 3-dniowe 6 złotych. Przywieźć z sobą należy ręcznik, grzebień i mydło. Wszystko inne będzie przygotowane na miejscu.

Podobnie jak na Zjazd Delegatów należy podać nazwiska wybierających się na rekolekcje Związkowi naszemu do wiadomości najpóźniej do 10 sierpnia.

Związek prosi szczególnie Księży Patronów, by tę sprawę tak doniosły posiadającą wpływ na wyrobienie katolickiego charakteru naszej młodzieży wzięli pod szczególniejszą uwagę, by to omówili z młodzieżą dokładnie i po-

słali w tym roku jednego lub dwóch chłopców swego Stowarzyszenia, a trud sowicie się później opłaci. Uchwały zapadłe zarówno na Zjeździe Księży Patronów, jak i delegatów nas obowiązują i przeprowadzić je wszyscy powinniśmy.

Z działalności Związku i Stowarzyszeń w miesiącu czerwcu b. r.

W ubiegłym miesiącu czerwcu żywem pulsowało tętnem życie zarówno w Związku, jak i poszczególnych Stowarzyszeniach, a zewnętrznym objawem tego życia były uroczystości poświęcenia sztandarów Stowarzyszeń w Gdowie i Ciężkowicach, obchód dziesięciolecia istnienia Stowarzyszeń w Cięcinie i Kozach. Obchód jeden i drugi był połączony ze zlotami okręgów żywieckiego i bialskiego. Rezolucje, które wówczas uchwalono, mają się stać wskaźnikami, po jakiej linji nasza praca rozwijać się powinna. Opis uroczystego poświęcenia sztandaru w Gdowie i Ciężkowicach przestali nam druhowie-uczestnicy. Korespondencję tę zamieszczamy poniżej. Na sprawozdanie z obchodu w Kozach oczekujemy.

W centrali naszej żywy panował ruch, połączony z organizacją dwóch obozów letnich dla naszych druhów — jednego 6-tygodniowego, pozostającego pod kierownictwem Zjednoczenia Młodzieży Polskiej, drugiego 2 tygodniowego, który urządzony zostanie w Żywcu w czasie od 27 lipca do 11 sierpnia b. r. Przeprowadzono cały szereg korespondencyj, odbyto kilka konferencyj z przedstawicielami wojskowości, jedną konferencję Księży Sekretarzy jeneralnych Związku kieleckiego i tarnowskiego. Rezultatem tego był udział 10 druhów ze Stowarzyszeń w całomiesięcznym kursie gimnastyczno-sportowym, wysłanie 27 druhów z naszych Stowarzyszeń na obóz 6 tygodniowy; obóz 2-tygodniowy jeszcze się przygotowuje. Spodziewamy się, że przynajmniej 50 druhów będzie z niego mogło korzystać. Pozatem trzeba było przygotować Zjazd Delegatów i zapewnić im udział w uroczystościach pogrzebowych. Przedstawiciel naszego Związku brał udział w posiedzeniach sekcyj Komitetu obywatelskiego sprowadzenia zwłok Juljusza Słowackiego na Wawel, skutkiem czego 14 druhów naszych pełniło straż honorową przy zwłokach jego w Barbakanie, a 300 wraz z przybyłymi na Zjazd delegatami należało do Straży obywatelskiej, a przez to mieli możność przyglądnięcia się zbliska całemu wspaniałemu pochodowi. Że delegaci nasi nie mieli wygodnego noclegu, nie jest to winą Związku, lecz Komitetu obywatelskiego, który przyrzeczeń danych w sposób uroczysty co do pomieszczenia wygodnego dla nich nie dotrzymał. W czerwcu odbyły się w lokalu Związku przy ul. Wolskiej l. 6 dwie odprawy dla Stowarzyszeń Kraków-miasto i Kraków powiat, na których omawiano udział Stowarzyszeń zarówno w Zjeździe Delegatów, jak i uroczystościach pogrzebowych Poety. Na konferencji z p. Inspektorem szkolnym powiatu krakowskiego Orszulskim omówiono sprawę wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego w Stowarzyszeniach powiatu krakowskiego. Związek przez swych przedstawicieli brał udział w obchodzie 10-lecia Stowarzyszenia w Cięcinie i Kozach, oraz w poświęceniu sztandaru Stowarzyszenia w Ciężkowicach, nadto z ramienia Związku został wygłoszony referat o pracy naszej organizacji na wiecu, urządzonym przez Ligę parafjalną w Wieliczce.

MARJAN FR. BĄKOWSKI.

Wrażenia z pielgrzymki do Rzymu.

Część V.

Od wczesnego już rana tłumnie spieszyli mieszkańcy Rzymu na Mszę św. do Bazyliki św. Piotra, którą miał odprawić Ojciec św. z okazji uroczystości ku czci świętych młodzianków: św. Stanisława Kostki i św. Alojzego Gonzagi. Wzorowo utrzymywany porządek wewnątrz Bazyliki przez Gwardję Szwajcarską, która wspólnie z urzędnikami Watykanu przeprowadzała kontrolę kart wstępu, umożliwiając tysiącznym tłumom swobodne poruszanie się w wyznaczonych miejscach. Nasza pielgrzymka zajęła miejsca w pobliżu „konfesji", t. j. grobu św. Piotra, przy którym celebrował Ojciec św. Mszę św. Przed „konfesją" płonęło 93 srebrzystych wiecznych lamp.

W pobliżu nas zajęła miejsca pielgrzymka francuska, hiszpańska, belgijka i niemiecka.

Parę minut przed wniesieniem lektyki z Ojcem św. do kościoła — zapanowała zupełna cisza, przerywana tylko czasem brzękiem szabel, wydających rozkazy oficerów gwardji Papieskiej. Nagle ciszę przerwały srebrne trąbki, które dały znać „Hymnem Papieskim", że Ojcie św. zbliża się do bram Bazyliki. Potężne okrzyki, wyrywające się z tysięcznych piersi, rozległy się w Bazylice, tak że ta zdawała się trząść w posadach.

Unosząca się ręka nad głowy wiernych synów Kościoła całego omal świata błogosławiła ich wraz z ich ojczyznami i rodzinami. Majestatyczna postać Ojca św. zbliżała się powoli ku konfesji, na czele postępowała szlachta papieska, oraz Kolegjum kardynalskie, między którem szedł J. E. Kard. Kakowski.

Wnętrze Bazyliki — wypełnione wiernymi po brzegi — falowało, jak łan zboża poruszony wiatrem.

Przy pieśniach chóru Sykstyńskiego odprawił Ojciec św. uroczystą Mszę św. u grobu św. Piotra. Podczas podniesienia grała w kopule na wysokości około 100 m. orkiestra na srebrnych instrumentach.

W czasie Mszy św. wygłosił podniosłe kazanie Ojciec św., wymieniając często słowo „Polonia" i św. St. Kostka.

Przy niemilknących okrzykach wyniesiono w lektyce Ojca św., błogosławiącego wszystkich zebranych.

Po krótkiej stosunkowo, bo półtoragodzinnej przerwie obiadowej (Msza św. papieska trwała około 3 godzin) udaliśmy się do kaplicy Papieskiej, gdzie Ojciec św. powitał wszystkie pielgrzymki. W kaplicy rozległy się śpiewy różnych delegacyj w rodzinnym języku, silne głosy Hiszpanów, Włochów i Austrjaków zmusiły i nas do zaintonowania polskiej pieśni „Serdeczna Matko". Rozstrojone nasze głosy wydały jakieś dziwne tony, które nieharmonizując się stworzyły jakąś pieśń o dziwnej melodji. Wysiłanie jednostek nad uzgodnieniem głosów były daremne. Rozpromienione nasze twarze śledziły dyskretnie patrzących się na nas Niemców, którzy zauważyli zamieszanie między nami. Powodem tego było to, że jeden z księży warszawskich, nie uprzedziwszy nas, sam zaintonował pieśń i rozpoczął za wysoko.

Ojciec święty, witając zebranych, wyróżnił naszą pielgrzymkę, którą powitał jako najdroższą Jego sercu — która przybyła bardzo licznie uczcić swego św. Benjaminka wśród innych Świętych, a upominając ją, by w czasie uroczystości pamiętała o modlitwie i obowiązkach swoich.

Po powitaniu udaliśmy się na audjencję do Ojca św., który przyjął nas w sali „Clementina“, leżącej najbliżej Jego prywatnych mieszkań.

Podczas przechodzenia do sali audjencyjnej zaszedł przykry incydent, oto pielgrzymka niemiecka, chcąc nas wyprzedzić, przedzierała się przez nasze seregi, torując sobie drogę łokciami. Prowokacyjne zachowanie się Niemców zauważyła młodzież francuska, która zajęła wyzywającą postawę, podając sobie z ust do ust niebardzo pochlebne dla nich słowa, a utworzywszy szpaler, przepuszczała tylko tych, którzy mieli polskie opaski.

Po kilku minutach denerwującego oczekiwania dano nam znak, że Ojciec św. zbliża się do naszej sali. Cisza, oczy skierowane na drzwi, pochylone w tym kierunku sztandary. Pierwszy wszedł oficer gwardji szwajcarskiej w historycznym stroju, a za nim kler watykański, wprowadzający Ojca św. w towarzystwie kard. ks. Kakowskiego, oraz księży biskupów Dubowskiego i Tymienieckiego.

Z podniesioną ręką nad naszemi głowami wypowiedział pierwsze słowa Ojciec św. po polsku: „Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus“.

Pogodna, prawdziwie ojcowska twarz rozjaśniła nasze twarze. Przechodząc wzdłuż szpaleru, przystępował Ojciec św. do każdego z nas z osobna, wypytywał o miejsce rodzinne, oraz jakie Stowarzyszenie względnie Organizację reprezentuje. Przy odpowiedziach padały słowa: „byłem tam“. Święta ręka spoczywała na głowach naszych, którą potem z gorącą miłością do ust przyciskaliśmy.

Po obejściu wszystkich przystąpił do naszych sztandarów, które pobłogosławił; żegnając nas, błogosławił naszą Ojczyznę, oraz organizacje, które reprezentowaliśmy.

Pielgrzymka nasza wręczyła Ojcu św. snop zboża z łanów polskich.

(C. d. n.)

Z życia Stowarzyszeń.

Gdów.

POŚWIĘCENIE SZTANDARU.

W drugi dzień Zielonych Świąt odbyło się tutaj uroczyste poświęcenie sztandaru Kat. Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej. Przebieg tej uroczystości był następujący:

O godzinie 9 ruszył pochód ze szkoły do kościoła na nabożeństwo. W pochodzie wzięły udział delegacje Stow. Młodzieży Męskiej i Żeńskiej z Podgórza ze swojemi sztandarami, Stow. Katolickich Dziewcząt z Gdowa, oraz miejscowa Straż Pożarna ze swoim sztandarem. W pochodzie i podczas nabożeństwa przygrywała orkiestra miejscowego Koła muzycznego.

Przed nabożeństwem odbyło się uroczyste poświęcenie sztandaru, którego dokonał ks. Dziekan Kazimierz Buzała z Niegowici, po poświęceniu nastąpiło wbijanie gwoździ. Nabożeństwo odprawił Ks. Dr Jan Hajduga, a piękne kazanie okolicznościowe wygłosił Ks. Józef Zastawniak.

Po nabożeństwie udał się pochód do Strażnicy. Tutaj do młodzieży gdowskiej bardzo serdeczne i rzewne przemówienie wygłosiła Kierowniczka Stow. Marja Grenikówna, za które zebrana publiczność nagrodziła ją hucznemi oklaskami. Po przemówieniu odbyło się uroczyste wręczenie sztandaru przez Prezesa Stow., Stanisława Matuszyka, chorążemu Tadeuszowi Stopie, po którem chorąży złożył uroczyste przyrzeczenie. Po tej ceremonji udały się wszystkie Stowarzyszenia i zaproszeni goście na śniadanie do lokalu Stowarzyszenia. Podczas śniadania naczelnik gminy Henryk Cebula wzniósł toast na cześć p. Dr Michała Grażyńskiego, wojewody śląskiego, naszego rodaka, który z powodu zajęć urzędowych nie mógł być na naszej uroczystości, na który zebrani goście odpowiedzieli trzykrotnem „niech żyje“, dalej wzniesiono toasty na cześć Kierowniczki Stow. Marji Grenikówny, Stanisława Klimowskiego artysty-malarza, który wymalował na sztandarze bezinteresownie obraz o wielkiej wartości artystycznej i kilku innych gości. Na zakończenie uroczystości o godzinie 4 popołudniu odegrano sztukę sceniczną p. t. „Grządka pod krzyżem“. Przedstawienie poprzedziła deklamacja, wygłoszona przez druha Józefa Strojnego. p. t. „Nasz sztandar“. Na tem tę tak wielką a podniosłą w życiu Stowarzyszenia uroczystość zakończono.

Tutaj należy podnieść prace Kierowniczki Stowarzyszenia Marji Grenikówny, która z prawdziwem poświęceniem nam się oddaje, prowadząc Stowarzyszenie już przeszło 7 lat i wspomagając nas nietylko duchowo, ale i materjalnie, czy to pieniądzmi, czy przez darowanie książek do naszej biblioteki. Jej też mamy do zawdzięczenia, że Stowarzyszenie nasze doszło do takiego rozkwitu, że w tak stosunkowo krótkim czasie sprawiło sobie sztandar. Na tem miejscu pragniemy okazać naszą wdzięczność dla Ks. Patrona Jana Smółki i Wice-patrona Ks. Stanisława Chramca, którzy także nas wspomagają i duchowo i materjalnie. Dlatego w imieniu Stowarzyszenia składam im na tem miejscu staropolskie „Bóg zapłać“, prosząc ich o dalszą opiekę i pomoc

Gotów. Antoni Pisarski, sekretarz.

Ciężkowice.

OBCHÓD 10-LECIA ISTNIENIA STOWARZYSZENIA I POŚWIĘCENIA SZTANDARU.

Miłą i piękną uroczystość obchodziło Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej w Ciężkowicach w dniu 19 czerwca b. r., która w sercach uczestników pozostawiła niezatarte wrażenie. Uroczystość rozpoczęła się przywitaniem Jeneralnego Sekretarza ks. Józefa Tomery, oraz delegatów bratnich Stowarzyszeń, którzy na tę uroczystość przybyli. Przybyli przedstawiciele Stowarzyszeń: Kraków-Śródmieście, Podgórze, Piasek-Modrzejówka, Bieńczyce w barwnych strojach krakowskich, Rudawa w liczbie 12, Tenczynek, Szczakowa, Jaworzno. Radość i zdziwienie ogarnęło nas po wyjściu z pociągu, kiedy zobaczyliśmy karne i liczne szeregi druhów witających nas. Po przywitaniu druhowie uformowali się razem z przybyłymi delegatami w czwórki i liczny ten pochód ruszył do wsi. W drodze spotkaliśmy orkiestrę idącą naprzeciw nas i przy dźwiękach tejże doszliśmy do lokalu Stowarzyszenia. Tu przywitał nas druh-prezes, dziękując za przybycie. O godzinie 10-tej znów zwartym szeregiem udaliśmy się do kościoła na ceremonję poświęcenia

sztandaru. Poświęcenia dokonał ks. proboszcz Andrzej Mroczek, poczem nastąpiło wbijanie gwoździ pamiątkowych. Piękne okolicznościowe kazanie wygłosił przed sumą ks. sekretarz Józef Tomera. Po sumie odbyła się defilada Stowarzyszenia przed nowy sztandarem, miejscowem obywatelstwem i zaproszonymi gośćmi. Defilada wypadła imponująco i radość było patrzeć, jak młodzież ciężkowicka kroczyła dumnie. Na wiecu, który zagaił ks. proboszcz Mroczek, złożyli życzenia w swych przemówieniach: imieniem Kraków-Śródmieście druh-prezes Stanisław Wiciński, imieniem Kraków-Podgórze druh-prezes Stanisław Gawlik, imieniem Rudawy druh-wiceprezes Stefański, następnie przemawiali przedstawiciele innych zrzeszeń. Dłuższe propagandowe przemówienie wygłosił Sekretarz Jeneralny ks. Józef Tomera.

Na zakończenie uchwalono rezolucje, wyrażające hołd i przywiązanie synowskie Księciu Metropolicie Sapieże, postanowiono wprowadzić w życie uchwały ostatniego Zjazdu katolickiego diecezji krakowskiej. Imieniem Stowarzyszenia miejscowego podziękował gościom za przybycie druh sekretarz, składając publiczne przyrzeczenie pozostania wiernym zasadom, które Stowarzyszenie wpaja. Odczytaniem „roty“ ślubowania na sztandar przez druha prezesa, oraz odśpiewaniem hymnu związkowego, zakończyła się przedpołudniowa uroczystość. Przybyłych do Ciężkowic gości podejmowały miejscowe gospodynie ze staropolską gościnnością, skarbiąc sobie w sercach młodych druhów niewygasłe uczucia wdzięczności.

Po mieszporach odbyła się druga część uroczystości, którą poświęcono wewnętrznej pracy Stowarzyszenia. Obchodzone w tym dniu 10-lecie istnienia organizacji dało okazję do publicznego sprawozdania z pracy w ciągu lat ubiegłych. Piękne śpiewy i udatnie zagrany obrazek p. t. „Na nową drogę życia“, doskonale harmonizowały się z całą uroczystością i bardzo silne na uczestnikach zrobiły wrażenie.

Kraków — Śródmieście.

ROK 1927. STYCZEŃ—CZERWIEC.

Rok 1927 to czwarty rok istnienia Stowarzyszenia. Okres czasu od stycznia do czerwca może Stowarzyszenie zapisać do szczęśliwych w swej pracy, zyskało bowiem nowy lokal przy ulicy Wolskiej 6, gdzie praca jeszcze lepiej niż dotychczas się rozwijać będzie. Majątek Stowarzyszenia został znacznie powiększony, mianowicie kupiono fortepjan, krzesła, udoskonalono scenę, powiększono znacznie rekwizytornię i kostjumernię.

W okresie sprawozdawczym odbyło się 17 zebrań wydziału i 15 ogólnych. Na każdem zebraniu wygłaszano wykłady na tematy: religijne, narodowe, o lotnictwie, o skutkach alkoholu, o pisarzach polskich.

Pod względem religijnym objawiała się działalność Stowarzyszenia przez urządzenie rekolekcyj wspólnych, 2 razy wspólnej Komunji św., 15 i 16 kwietnia całodziennej adoracji u grobu Pana Jezusa w kościele św. Wojciecha. Nadto urządzono 9 stycznia wieczór kolend z udziałem chóru Cecyljańskiego, uroczystą Akademję z okazji wydania encykliki „Rerum novarum“, na której wygłosił referat ks. Redaktor Piwowarczyk.

Z zakresu wychowania narodowego urządzono szereg odczytów z okazji powstania styczniowego, Konstytucji 3-go Maja. Nadto pomagali członkowie w zbiórce ulicznej na rzecz T. S. L. w dniu 3 i 8 maja.

Na dobro wychowania towarzyskiego zapisać należy: wycieczkę do Bolechowic, wieczorek zapoznawczy dwóch Stowarzyszeń: Śródmieścia i Piasku, wspólny opłatek.

Najintenzywniej pracowało Kółko amatorskie pod kierownictwem druha Józefa Krzysztonia. Zebrania tego Kółka odbywały się w każdy poniedziałek po przedstawieniu, na których omawiano i krytykowano występy poszczególnych amatorów, urządzono 19 przedstawień, w tem 4 na prowincji, repertuar przedstawia się bardzo bogato i był dostosowany dla młodzieży, dzielnie sekundowali mu Kółko mandolinistów „Lucja" i orkiestra smyczkowa.

Rozwój swój w roku 1927 zawdzięcza Stowarzyszenie poza interenzywną pracą członków, Księdzu Patronowi, Ks. Józefowi Dybie, P. Profesorowi Zarembie i P. Radcy Franciszkowi Macharskiemu, oraz przyjaciołom młodzieży, którzy przez pracę w Radzie opiekuńczej przyczynili się w znacznej mierze do tego, by cele statutem nakreślone mogło Stowarzyszenie osiągnąć. Za pracę tę należy się im serdeczne podziękowanie i wdzięczność, tem większa, że w wielu wypadkach praca ta była żmudna i trudna i z wielkim nakładem czasu i energji prowadzona.

Kazimierz Christiani, sekretarz.

Ogłoszenia Związku.

1) W dniach 19 i 20 lipca b. r. odbędzie się w Poznaniu Zjazd Księży Sekretarzy jeneralnych, a 21 i 22 lipca obradować będzie Rada naczelna Zjednoczenia Młodzieży Polskiej. W tych dniach zapadną uchwały, które mieć będą wielki wpływ na dalszy rozwój naszej organizacji. Imieniem Związku naszego na oba Zjazdy uda się Ks. Józef Tomera.

2) W niedzielę dnia 24 lipca odbędzie się w Rabce Zlot okręgowy Stowarzyszeń podhalańskich, połączony z festynem popołudniu. Festyn urozmaicą popisy druhów ze Stowarzyszeń z Zakopanego, Poronina i Czarnego Dunajca. Szczegółowy program otrzymają zainteresowane Stowarzyszenia. Wzywamy druhów Stowarzyszeń podhalańskich, by na Zlot w strojach ludowych i w komplecie się stawili.

3) Miłą pamiątką dla uczestników Zjazdu Delegowanych i całych Stowarzyszeń będzie wspólna fotografja z Najprzew. Ks. Biskupem. Fotografję nabyć można w biurze Związku, ul. Wolska l. 6, Kraków, w cenie 3 zł. za sztukę. Związek pragnie, by ta fotografja znalazła się w każdem ognisku Stowarzyszenia i dlatego prosi Zarządy Stowarzyszeń, by je jak najprędzej u nas zamówiły, a po ich nadejściu, by je oprawiono i umieszczono w sali zebrań Stowarzyszenia. Już kilka zamówień mamy, prosimy o dalsze. Fotografja dobra, wszyscy uczestnicy na niej widoczni.

Wydawca w zastępstwie Związku i redaktor odpow.: X. Stan. Pankiewicz.

CZCIONKAMI DRUKARNI „GŁOSU NARODU" W KRAKOWIE